

Jeździeckie święto

Hubertus – organizowane tradycyjnie w listopadzie przez jeźdźców i myśliwych, których patronem jest właśnie św. Hubert. Według legendy ten żyjący w VII w. po Chrystusie święty, potomek królewskiego rodu Merowingów, oddawał się bez reszty i bez pohamowania konnym polowaniom. Jak głosi legenda, podczas polowania w Górach Ardeńskich, napotkał białego Jelenia z promieniejącym krzyżem w wieńcu. Wtedy właśnie usłyszał głos Stwórcy, który ostrzegł go przed niepohamowaną, krwawą pasją i nakazał udać się do biskupa Maastricht -Tongres Lamberta. Ostatecznie Hubert oddał się służbie bożej. Ów święty dla myśliwych stał się wzorem właściwego i humanitarnego traktowania zwierzyny, a legendarna historia dała podwaliny pod kodeks łowiecki nakazujący m.in. dbałość o zwierzęta, ich ochronę przed kłusownikami, a zakazujący traktowania odstrzału zwierzyny jako treningu strzeleckiego, by pasja myśliwska nie przerodziła się w zachłanność.

Św. Hubert jest również patronem jeźdźców, którzy na jego cześć organizują tradycyjny bieg myśliwski z gonitwą za lisem. W niedzielę 16 października, na terenie Fundacji Stworzenia Pana Smolenia Hubertusa świętowały dzieci z Sowińca i Sowinek oraz podopieczni Fundacji z Baranówka. Dla nich Rada Sołecka tych wsi i Fundacja przygotowały wspólnie moc konnych i nie tylko atrakcji, by uczcić tradycyjne, jeździeckie święto. W pogoń za lisem udały się dzieci i dorośli. Dzieciaki szukały lisków w pobliskim lesie, dowieszone tam bryczkami i na grzbiecie koników. Jeźdźcy z kolei wzięli udział w gonitwie za lisem – Bohdanem Kurowskim, którą wygrała Aleksandra Rybacka na koniu Bella Bettina. Atrakcje towarzyszące nie pozwoliły się nikomu nudzić. Żołnierze z Jednostki Wojskowej w Babkach malowali najmłodszych w wojenne barwy, przygotowali też dla nich konkursy sprawnościowe. Sokolnik Mateusz Białas prezentował okazałego ptaka drapieżnego, a Jerzy Falbierski z Koła Łowieckiego Żbik opowiadał o tradycji Hubertusa i o samym patronie. Każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z Pyrkiem, którego przywieźli na miejsce imprezy policjanci z Komisariatu w Mosinie. Strażacy z OSP Żabinko demonstrowali sprzęt pożarniczy, zabezpieczali także gonitwę, by była bezpieczna dla jej obserwatorów. W specjalnym konkursie wybrano także najpiękniejsze, jesienne stroje uczestników. Wszyscy uczestnicy mieli okazję skosztować wspaniałej grochówki, pieczonej kiełbaski, wypieków, a dzieci – cukrowej waty. Pyszny poczęstunek przygotowała Rada Sołecka Sołectwa Sowiniec, Sowinki, a placki upiekły własnoręcznie jej członkinie. To wspaniałe wydarzenie poprowadził Andrzej Kasprzyk, a nagłośnienie zapewnił Jacek Rogalka. Na koniec dawkę muzyki także do tańca zapewnił zespół Sweet Band. Gośćmi Hubertusa w Baranówku byli Zastępca Burmistrza Adam Ejchorst, seniorzy z poznańskiego Klubu Korona, który ufundował maskotki dla dzieci oraz terapeuci, wolontariusze i podopieczni Zakładu Poprawczego w Poznaniu. Wielki ukłon dla organizatorów tego wydarzenia, za dobrą zabawę, uśmiech i radość najmłodszych jego uczestników. Ukłon dla wolontariuszy za pracę włożoną w przygotowanie i poprowadzenie atrakcji, no i dla jego bohaterów – jeźdźców i ich koni, ze stajni Fundacji oraz stajni Marka Szeszuły w Sowinkach. To było prawdziwe, jeździeckie świętowanie!

Joanna Nowaczyk

Fot. J. Nowaczyk, P. Kowalczyk

Sołtys Sołectwa Sowiniec, Sowinki Klara Kurowska i Rada Sołecka składają podziękowania mieszkańcom nowego osiedla w Sowinkach za zakup zastawy stołowej do świetlicy wiejskiej.